Cena 1 zł

ZIEMIA POMORSKA

Rok I | Bydgoszcz, piątek 20 lipca 1945 | Nr 110

Przed sesją

Jutro w stolicy rozpoczyna swe obrady Krajowa Rada Narodowa. Rząd Jedności Narodowej stanie przed tymczasowym parlamentem Rzeczypospolitej, by po raz pierwszy od chwili swego powstania złożyć sprawozdanie z prac już wykonanych i zaprojektowanych do wykonania w najbliższej przyszłości.

Krajowa Rada Narodowa zwołana została w rocznicę powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i wydania w Chełmie historycznego Manifestu z 22 lipca 1944 roku. Przystępuje ona do obrad w chwili, kiedy większość z zawartych w Manifeście zapowiedzi stała się już realną treścią zdobyczy narodu. Kraj uwolniony został od najeźdźcy; żołnierz polski stoi na straży granic Ojczyzny; reakcja pozbawiona została wpływu na bieg życia społeczno-politycznego w ojczyźnie; chłop, obejmując w wieczyste posiadanie ziemię magnaterii, otrzymał wyrównanie zadawnionych krzywd; robotnik stał się współgospodarzem przedsiębiorstw. We wszystkich zaś dziedzinach naszej nowej rzeczywistości społeczno-politycznej odbywa się w szybkim tempie odradzanie się państwowości polskiej.

Trudno o drugi przykład w naszych dziejach, by na przestrzeni jednego roku naród mógł wykazać się tak olbrzymim dorobkiem. Oglądając się wstecz, można podziwiać olbrzymi rozmach zarówno koncepcji narodowych wysuniętych przed rokiem przez PKWN jak i wspaniałego ich urzeczywistniania.

A stało się to dlatego, że po bankructwie obozu nieszczęść narodowych doszedł u nas do władzy obóz reprezentujący masy ludowe w Polsce; że po długoletnim błądzeniu po politycznych manowcach przez czynniki rządzące krajem przed wojną, demokracja przekreśliła ich społeczno-polityczne zasady i wytknęła narodowi nowe drogi rozwoju. Wierna swej linii politycznej odrzuciła ona pomysły szukania zabepieczenia bytu Polski na rubieży granic zachodnich, szukając porozumienia z swym potężnym sąsiadem wschodnim i sprzymierzając się z nim przeciwko groźnym dla nas od wieków Niemcom. Wtedy bowiem Związek Radziecki, będący jednym z najsilniejszych państw w koalicji antyhitlerowskiej, stał się od owej chwili naszym sprzymierzeńcem, równie jak my zainteresowanym w rozbiciu Niemiec, ujarzmieniu hitleryzmu i przebudowie świata na nowych podstawach. Wytknąwszy sobie w okresie wojny wspólne cele z demokracjami zachodu, ZSRR obecnie podąża ku uporządkowaniu powojennego życia na globie oraz utrwaleniu pokoju i zapewnieniu bezpieczeństwa wszystkim państwom niezależnym.

W ścisłym przymierzu ze Związkiem Radzieckim Polska stała się drugim czynnikiem w konstelacji państw słowiańskich. Udział poważnych naszych sił militarnych w zwycięsko zakończonej wojnie, wysoko podniósł znaczenie Polski wśród wolnych ludów obu półkul i zabezpieczył jej trwałe miejsce w wielkiej rodzinie demokracji świata.

Z takim dorobkiem wkroczymy po dwóch dniach w nowy rok naszej niezależności państwowej. Z takim dorobkiem iść będziemy w przyszłość, tworząc dalej w nieustannym trudzie silne, suwerenne Państwo Polskie.

Nie stawiamy sobie iluzorycznych horoskopów. Wiemy, że mamy przed sobą pracę długą i ciężką. Możemy sobie jednak śmiało powiedzieć: Jeśli w roku wielkich doświadczeń naszego narodu — w roku płonących wsi i burzonych miast polskich — zdołaliśmy zdziałać tak wiele, to w czasie pokoju i w okresie większych możliwości gospodarczych nie zwolnimy tempa marszu swego pochodu w jutro. Potrzeba nam w nim jeno dobrych, światłych, mężnych przewodników — ludzi rozległego widzenia i dalekosiężnych myśli.

Konstatując tę potrzebę, naród kieruje dziś swą uwagę ku sali obrad Krajowej Rady Narodowej. Oczekuje on od niej nie tylko kontroli nad pracami Rządu, nie tylko dbałości o dobro narodowe ze strony odpowiedzialnych jednostek na posterunkach służby publicznej, ale i rzetelnego współdziałania z tymi, którzy pomyślność niepodległej Ojczyzny postawili sobie naprawdę za cel pracy i życia.

Stanisław Ziemak

Japończycy zabiegają o pokój

Generalissimus Stalin przywiózł do Poczdamu propozycje pokojowe

LONDYN, 20. 7. (Polpress). „Daily Sketch" donosi, że Generalissimus Stalin przywiózł do Poczdamu japońskie propozycje pokojowe. Prezydent Truman zmienił w związku z tym swój program pobytu w Europie i będzie się starał jak najszybciej wrócić do Waszyngtonu. Tym się tłumaczy oświadczenie kancelarii prezydenta Trumana o tym, że prezydent nie będzie mógł złożyć zamierzonych wizyt w stolicach europejskich. Dziennik podkreśla, że wiadomość ta pochodzi od dobrze poinformowanych kół politycznych w Waszyngtonie.

„Daily Telegraph" powtarza wiadomość o propozycjach pokojowych Japonii i przypomina komunikat radia japońskiego o konferencji, jaką odbył ambasador japoński w Moskwie z Komisarzem Ludowym Spraw Zagranicznych, Mołotowem. Dziennik zaznacza, że w związku z powyższymi propozycjami prezydent Truman postanowił skrócić swój pobyt w Europie. Równocześnie ogłosił departament stanu USA swój pogląd na kapitulację Japonii. Senator amerykański Thomas, oraz admirał Hart oświadczyli, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania domagają się:

1. Całkowitego poddania się japońskich sił zbrojnych,
2. rozwiązania rządzących obecnie partii politycznych,
3. okupacji Japonii,
4. ścisłej kontroli nad przemysłem japońskim,
5. ukarania przestępców wojennych,
6. reformy japońskiego systemu pedagogicznego.

Dziennik, podając powyższą wiadomość cytuje artykuł pisma japońskiego „Jomiuri Hochi", które apeluje do rządu japońskiego, aby nie popełnił błędu, jakiego dopuścili się Niemcy i nie naraził narodowego bytu Japonii na niebezpieczeństwo.

Japonia w przededniu kapitulacji

LONDYN (Radio). Radio japońskie ogłasza, że bombardowania na terytorium Nipponu wzrastają. Ambasador japoński w Moskwie konferuje z Mołotowem. Decyzja Trumana skrócenia pobytu w Europie powoduje rozszerzanie się w Ameryce pogłosek o ewentualnym poddaniu się Japonii.

„Biegu wypadków nie można przewidzieć" — piszą korespondenci amerykańscy. — „Japonia może równie dobrze poddać się w ciągu tygodnia, jak w ciągu 2 lat."

Korespondenci podają coraz więcej szczegółów co do terminów bezwarunkowego poddania się Japonii.

Głosy prasy radzieckiej o konferencji Wielkiej Trójki

Obrady poczdamskie otoczone tajemnicą

POCZDAM, 18. 7. (United Press). Denis Martin, specjalny korespondent Reutera donosi: Narady konferencji Wielkiej Trójki — dotychczas otoczone tajemnicą — odbywały się dziś do późnego wieczoru. Z coraz częstszych dyskusyj z naczelnikami państw i ich zagranicznymi sekretarzami wnioskować można, że rozważane są obecnie ważne problemy.

*

MOSKWA, 19. 7. (United Press). Dzisiejsza prasa sowiecka zamieszcza na pierwszych stronach komunikaty z Berlina o otwarciu konferencji Wielkiej Trójki. Komentator „Czerwonej Gwiazdy", Iwan Jermaszew pisze: „Konferencja usuwa w cień wszystkie inne sprawy międzynarodowe w tym tygodniu. Nie ma zakątka ziemi, gdzie by nie wzbudzała najżywszego zainteresowania." „Czerwona Gwiazda" w dalszym ciągu dodaje: „Waga, jaką się przywiązuje do konferencji nie jest przesadnie wielka, gdyż od rozwiązań problemów światowych, tam zdecydowanych, zależeć będzie trwały pokój i bezpieczeństwo, sprawiedliwość i wolność ludzkości." Jest jaśniejszym niż kiedykolwiek, że te szlachetne cele osiągnąć można tylko pod nieodzownym warunkiem ścisłej współpracy między zjednoczonymi narodami.

*

LONDYN, 19. 7. (Reuter). Korespondent lotniczy „Reutera" podaje: „Bombardowanie aliantów na Pacyfiku zbliża się do końca części pierwszej swego trzystadiowego planu inwazji na Japonię" — oznajmił wysoki funkcjonariusz Ministerstwa Lotnictwa. — Częścią drugą będzie olbrzymia ofensywa powietrzna, mająca na celu odizolowanie pola walki.

Żądania Chin pod adresem Japonii

CHUNG-KING, 18. 7. (Reuter). Rada Polityczna Narodowa postanowiła, że Chiny powinny prosić narody zjednoczone o ogłoszenie cesarza Hirohito głównym zbrodniarzem wojennym, odpowiedzialnym za okrucieństwa Japończyków w Chinach i na Pacyfiku. Rada jest trzonem parlamentu, którego postanowienia staną się prawem po zatwierdzeniu najwyższej Narodowej Rady Obrony. Rada ma również skłonić Chiny do prowadzenia pertraktacyj w sprawie 20-letniego paktu przyjaźni z Wielką Brytanią, Rosją i Francją. Drugim postanowieniem Rady jest uczynienie Japonii i jej aliantów odpowiedzialnymi za wynagrodzenie wszystkich strat, jakie poniósł naród chiński.

Krajowa Rada Narodowa rozpoczyna obrady

w dniu 21 lipca

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że 8-ma sesja Krajowej Rady Narodowej została zwołana na dz. 21, 22 i 23 lipca 1945 r. godz. 10 w sali K. R. N. przy ul. Nowogrodzkiej Nr 47 z porządkiem dziennym:

Przyjęcie nowych posłów do Krajowej Rady Narodowej i ślubowanie.

Zatwierdzenie składu Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Zatwierdzenie uchwał Prezydium Krajowej Rady Narodowej w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

Expose programowe Rządu Jedności Narodowej.

Uchwała o uczczeniu dnia 22 lipca.

Ratyfikacja umów międzynarodowych.

Zatwierdzenie dekretów Rządu Tymczasowego R. P.

Sprawy organizacyjne rad narodowych.

*

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu 20 lipca 1945 r. tj. w piątek odbędą się komisje Krajowej Rady Narodowej.

1. Komisja Oświatowa o godz. 16 w sali Konferencyjnej w Belwederze.
2. Komisja Prawnicza i Regulaminowa o godzinie 11 w sali Hotelu Poselskiego przy ul. Wiejskiej nr 4.
3. Komisja Spraw Zagranicznych o godz. 11 w sali Konferencyjnej w Belwederze.

*

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że w dniu 24 lipca, tj. we wtorek odbędzie się Komisja Skarbowo-budżetowa o godz. 17 w sali Konferencyjnej w Belwederze.

Z Manifestu PKWN

W imieniu Krajowej Rady Narodowej Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego obejmuje władzę na wyzwolonych terenach Polski. Ani chwili na ziemi polskiej, uwolnionej od najazdu niemieckiego, nie może działać żadna inna administracja prócz polskiej. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego sprawuje władzę poprzez Wojewódzkie, Powiatowe, Miejskie i Gminne Rady Narodowe i przez upełnomocnionych swych przedstawicieli.

Tam, gdzie Rady Narodowe nie istnieją, demokratyczne organizacje obowiązane są natychmiast powołać je do życia, włączając w ich skład cieszących się zaufaniem ludności Polaków-patriotów, niezależnie od ich poglądów politycznych.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie organów administracji okupantów.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego nakazuje natychmiastowe rozwiązanie tzw. granatowej policji.

Rady Narodowe tworzą niezwłocznie podlegającą im Milicję Obywatelską, której zadaniem będzie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Zadaniem niezawisłych sądów polskich będzie zapewnić szybki wymiar sprawiedliwości. Żaden niemiecki zbrodniarz wojenny, żaden zdrajca narodu nie może ujść kary!

Rodacy!

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego przystępuje do odbudowy państwowości polskiej, deklaruje uroczyście przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli bez różnicy rasy, wyznania i narodowości, wolności organizacyj politycznych, zawodowych, prasy, sumienia. Demokratyczne swobody nie mogą jednak służyć wrogom demokracji. Organizacje faszystowskie, jako antynarodowe będą tępione z całą surowością prawa.

Król angielski w Irlandii

LONDYN, 19. 7. (Circular Empax). „Sketch Leader" z 19 bm. zamieszcza artykuł z okazji wizyty angielskiej pary królewskiej w Irlandii. Ulster miał okazję jeszcze raz dowieść swej lojalności. Królowi i królowej oraz księżniczce Elżbiecie przygotowano entuzjastyczne przyjęcie. Wizyta królewska żywo zajęła umysły mieszkańców 6 hrabstw. Charakterystycznym dla demokratycznego światopoglądu ich królewskich mości jest, że wizyta ma charakter informacyjny. Pięć tysięcy robotników przemysłu wojennego brało udział w zebraniu, urządzonym na cześć królewskich mości. Interesującym jest fakt, że od chwili gdy król i królowa dotknęli stopą irlandzkiej ziemi, tysiące mieszkańców Irlandii zbiegło się by złożyć im hołd. Ta przyjazna inwazja 5 hrabstw ma swoją wymowę. Świadczy to o istnieniu w Irlandii szerokich mas, które w sercach swych żywią głębokie uczucie dla korony, dla króla i królowej, uważanych za suwerennych władców brytyjskiego „Commenwaelth", w skład którego zaliczają oni Irlandię.

Japonia pod obstrzałem artylerii

LONDYN, 20. 7. (Reuter). Znajdujący się na pokładzie statku bojowego „Król Jerzy V" specjalny korespondent Reutera donosi: — Z pobliża wybrzeży Japonii kilka największych statków bojowych świata przeprowadziło ubiegłej nocy jedną z największych w tej wojnie akcję bombardowania. Działa „Mamuty" wyrzuciły w ciągu mniej niż pół godziny 1.500 ton pocisków o wielkiej sile burzącej na ważny okręg przemysłowy wzdłuż japońskiego wybrzeża 60 mil na północ od Tokio. Szczególnie intensywnemu bombardowaniu uległy jedne z największych zakładów przemysłu wojennego Japonii. Operacje wymagały szczególnej odwagi, ponieważ trzeba było zbliżyć się w ciemności do prawie nieznanej linii wybrzeża. Lotnictwo współdziałało z marynarką. Ciemna noc umożliwiła zbliżyć się niepostrzeżenie do wybrzeża.

Przemyt broni niemieckiej do Hiszpanii

LONDYN (Polpress). „News Chronicle" donosi, że organizacje faszystowskie przemycają od dłuższego czasu broń niemiecką do Hiszpanii. Rozbite oddziały niemieckie bezpośrednio przed złożeniem broni ukryły znaczną część lekkiego i ciężkiego sprzętu wojennego, który później był przemycony przez granicę francusko-hiszpańską oraz na kutrach drogą morską.

Felieton polityczny

Komedia bez widzów

Faszyzmowi zadano śmiertelny cios. „Wodzowie“, teoretycy, płomienni zwolennicy i inni koryfeusze ideologii faszyzmu opuścili nas na zawsze. Najwybitniejsi spośród nich sami przenieśli się w zaświaty. Niektórzy z tego „czcigodnego“ grona „twardych mężów historii“, ulokowali się ze strachu w szpitalach wariatów.

Faszyzm przestał być niebezpiecznym. Szympans w dżungli budzi grozę. W klatce jest poprostu śmieszny. Podobnie stało się z faszyzmem. Jego podrygi po śmiertelnej metamorfozie w reakcję światową, budzą nie tylko oburzenie demokratycznie myślących obywateli całego świata, ale wywołują pogardliwy uśmiech. Zdrowo myślący człowiek, nie może pojąć o co reakcji chodzi? Czy o zwycięstwo? Pytanie to wydaje się naiwne nawet takim dziedzicznym reakcjonistom, jak panom z polskiego „rządu“ emigracyjnego. Więc o co chodzi?

Są ludzie żyjący wojną. Pokój ich zabija, jak świeże powietrze zabija bakterie. Reakcjoniści to nienawistnicy pokoju. Dopóki posiadali możnych protektorów, rozporządzających armatami, czołgami, różnymi „V“ i śmiercionośnymi gazami — byli groźni, upiorni, niesamowici. Dziś są już tylko śmieszni.

Reakcja przeżywa konwulsje. Straciwszy grunt pod nogami i chętnych słuchaczy, traci rozum, głupieje coraz bardziej i budzi wstręt swymi bezmyślnymi wywodami. W paroksyzmie histerii politycznej, usiłuje palcem zmącić wodę w oceanie wrogiego sobie obozu.

Ostatnie tygodnie zadały śmiertelny cios intrygom reakcjonistów. Wbrew ich przewidywaniom rozwiązano szereg skomplikowanych zagadnień międzynarodowych. Rozstrzygnięto wszystkie trudne problemy, które reakcja zawsze nazywała nierozwiązalnymi ze względu na „sprzeczność interesów“ wielkich mocarstw. Jak wygląda w praktyce sztuczne naprężenie we współpracy narodów — wykazało życie. Pigmeje reakcji urządzali radosną noc Walpurgii w San Francisco, oblepiwszy rojem liczne hotele tego pięknego miasta. Rozdmuchiwali do olbrzymich rozmiarów najdrobniejsze trudności w pracach konferencji. Zacierali ręce z uciechy i twierdzili tajemniczo, że nadeszła „dziejowa chwila“, „zwrotny punkt w historii“, kiedy Mołotow opuścił zgromadzenie. Rozdmuchiwali różnice poglądów na sprawę „veta“, opieki nad krajami mandatowymi itd. Ogłoszenie i podpisanie Karty Zjednoczonych Narodów zamknęło im usta.

Reakcjoniści próbowali szczęścia również w innej dziedzinie. Egzaltowali się „nieuniknionością“ konfliktu między Wschodem i Zachodem na okupowanych terenach byłej Rzeszy. „A zobaczycie, że się pobiją przy podziale“ — — krzyczeli zachrypniętym z rozpaczy głosem. Nastąpiło jednak spotkanie głównodowodzących sił zbrojnych trzech wielkich mocarstw w Berlinie. Wydano wspólną deklarację o klęsce Niemiec. Ustalono ściśle strefy okupacyjne. Sojusznicy w najlepszej zgodzie przekazali Związkowi Radzieckiemu dalsze tereny byłej Rzeszy z miastami: Schwerin, Halle, Leipzig, Weimar, Erfurt i Plauen.

Reakcja i tym razem nie dała za wygraną. Skompromitowana stokrotnie, rozsiewała dalej swoje wróżby. Posiadała łakomy kęsek: sprawę polską. Był to jej ostatni atut. I tu ją spotkał cios ostateczny. Powstanie Rządu Jedności Narodowej, w ślad za tym uznanie jego przez cały cywilizowany świat — było dla reakcji nie do przeżycia. Postanowiła zniżyć lot, a nawet zwinąć kramik.

Dnia 5 lipca usłyszeliśmy z Londynu ostatnią audycję „polskiego radia“ wegetującego dotychczas z błogosławieństwa „rządu“ emigracyjnego. O tym wyraźnie powiedział złamanym głosem speaker.

Po ciosie moralnym reakcji, nastąpił cios materialny. Nieszczęścia chodzą w parze. Trzeba będzie zacisnąć pasa i żyć skromnie: zapas złota na sumę 165 milionów dolarów przybędzie do ojczyzny. Równocześnie Wielka Brytania odmówiła „potężnemu“ sojusznikowi, składającemu się z pięciu ludzi w hotelu „Rubens“ dalszych subsydiów. Kwartalna rata subsydium w postaci milionów funtów szterlingów rozpłynęła się w Nirwanie.

Komedia jest skończona. Brak tematów i słuchaczy.

Jerzy Jacyna.

Rozkaz Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich

Prezydium Krajowej Rady Narodowej uchwaliło na posiedzeniu w dniu 13 bm. nowy następujący tekst przysięgi dla Wojska Polskiego:

„Przysięga Wojska Polskiego“

„Przysięgam uroczyście Ziemi Polskiej i Narodowi Polskiemu stać w obronie Ojczyzny wyzwolonej z niewoli niemieckiej oraz stać na straży wolności, niepodległości i mocy Rzeczypospolitej.

Przysięgam, że będę niezmiennie wypełniać obowiązki żołnierza polskiego, wiernie wykonywać rozkazy przełożonych, ściśle przestrzegać regulaminów i tajemnicy wojskowej.

Przysięgam wiernie służyć Rzeczypospolitej i nigdy nie skalać imienia Polaka.

Przysięgam dochować wierności Krajowej Radzie Narodowej, Władzy Naczelnej i Narodowi Polskiemu.

Przysięgam nieugięcie stać na straży praw Narodu Polskiego, mieć wszystkich obywateli w równym poszanowaniu oraz niezłomnie bronić swobód demokratycznych.

Tak mi dopomóż Bóg.“

W związku z uchwałą rozkazuję: Od dnia dzisiejszego tekst przysięgi obowiązuje Wojsko Polskie.

Wszyscy żołnierze i rekruci, którzy nie składali przysięgi do dnia dzisiejszego, przysięgać będą według nowego brzmienia przysięgi.

Podać do wiadomości do dowódcy kompanii włącznie.

Naczelny Dowódca Wojsk Polskich
(—) **Michał Żymierski, marszałek Polski**

Zastępca Naczelnego Dowódcy W. P.
do spraw polityczno-wychowawczych
(—) **Marian Spychalski, gen. dyw.**

Szef Sztabu Głównego Wojsk Polskich
(—) **Władysław Korczyc, gen. broni**

Rozmowa z delegacją Związku Radzieckiego

Na święto Grunwaldu przybyła z Kijowa specjalna delegacja słowiańska ze Związku Radzieckiego w następującym składzie: Zastępca Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Ukraińskiej SRR Mikoła Bażan, członek Akademii Nauk USRR, poeta Maksym Rylski, członek Akademii Nauk USRR, botanik Mikoła Griszko, generał-major Mikoła Orłow, pracownik Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych Stadnik, profesor Timofiej Garbunow z Białoruskiej SRR oraz Przewodniczący Wszechsłowiańskiego Komitetu generał-lejtenant Gundarow.

O wrażeniach swoich o Polsce dostojni goście nie mogą jeszcze mówić. Widzieli oni tymczasem tylko Warszawę. Są przerażeni ogromem zniszczenia, jakiego dokonali Niemcy. Stolica Polski, stolica, jak się wyraził akademik Rylski, „narodu doskonałego, mocnego i przede wszystkim mającego wszystkie dodatnie cechy słowiańszczyzny leży w gruzach, niewinnie umęczona“. Goście radzieccy zwiedzili poszczególne, dostępne do zwiedzania zniszczone dzielnice Warszawy. Wyrazili przy tym swoje uwagi, co do wyników dotychczasowych prac związanych z odbudową stolicy Polski.

Akademik Rylski opowiada o swoich pracach literackich. On to przetłumaczył na ukraiński „Pana Tadeusza“ Mickiewicza. Obecnie redaguje na ukraiński i rosyjski język wybór dzieł Mickiewicza, wydaje w języku rosyjskim dzieła Mickiewicza dla Moskiewskiego Państwowego Wydawnictwa i dla Wydawnictwa Literatury Dziecięcej.

O swoich wrażeniach z pobytu w bestialsko zniszczonej ręką niemieckiego okupanta Warszawie, mówi nam Przewodniczący Wszechsłowiańskiego Komitetu generał-lejtenant Gundarow: „Warszawa bardzo mnie wzruszyła. Przypomina mi zniszczony doszczętnie Woroneż. Warszawa, której imię jest głęboko wyryte w sercu każdego Polaka i Słowianina — według mnie była systematycznie i celowo niszczona przez Niemców. Byłem w rozbitych częściach Belwederu i Łazienek, dotarłem do gruzów Starego Miasta. To jest okropne, co ci łotrzy uczynili z pięknego, kwitnącego życiem miasta. Widziałem ruiny Zamku. Boleśnie odczułem zburzenia dokonane przez Niemców na pomnikach Kopernika, Szopena i Mickiewicza“. Przewodniczący Gundarow na zapytanie nasze o dzisiejszym święcie Chwały Grunwaldzkiego Zwycięstwa Słowian odpowiedział: „Słowiańskie Święto Grunwaldu, to święto Polaków, Rusinów, Białorusinów, Litwinów, Ukraińców, Tatarów. Grunwald jest miejscem, gdzie wspólną przelaną krwią symbolizowano przyjaźń Słowiańską. Ziemia ta, na której panoszył się niemiecki najeźdźca na zawsze wróciła teraz do Słowiańszczyzny. Oswobodziła ją od jarzma teutońskiego bojowa i zwycięska Armia Czerwona. Ziemia Grunwaldu należy teraz do starych jej właścicieli. I dlatego mogę wyrazić ogromne zadowolenie, iż obchód 535 rocznicy zwycięstwa zjednoczonych Słowian odbywa się już na oswobodzonej ziemi.

Radziecka delegacja bawiła także w tych dniach w Pradze Czeskiej, gdzie się odbywały słowiańskie uroczystości Cyryla i Metodego. Goście radzieccy zwiedzili świątynię i stary zamek 8—9 wieku w Dewinie.

Profesor Timofiej Garbunow, członek Prezydium Wszechsłowiańskiego Komitetu, profesor uniwersytetu w Mińsku poinformował nas, iż obecnie redaguje się pismo w języku rosyjskim pn. „Słowianin“.

Dziękujemy naszym rozmówcom za parę słów. Po uroczystościach grunwaldzkich udadzą się oni do innych dzielnic Polski, by je zwiedzić.

Ksawery Piątka

Likwidacja Raczkiewicza w toku

Daremne protesty Kwapińskiego

LONDYN, 18. 7. (Polpress). Jak donosi „Daily Telegraph“ likwidacja spraw dawnego „rządu“ polskiego w Londynie jest w pełnym toku. Delegaci rządu polskiego: prezes Narodowego Banku Polskiego Drożniak i Kołodziejski znajdują się obecnie w Londynie i przejmują aktywa dawnego rządu oraz te działy, które mają być nadal prowadzone. Dawny „rząd“ nie chce niczego przekazywać bezpośrednio przedstawicielom rządu Jedności Narodowej. Przekazuje wszystko komisji, wyłonionej przez angielskie Ministerstwo Skarbu. Ambasada na Portland Place nie jest już dostępna dla „londyńskich“ Polaków. Jest ona obecnie do dyspozycji ambasadora Rządu Jedności Narodowej, gdy przybędzie do Londynu.

Szczególne zainteresowanie angielskiej opinii publicznej wywołuje sprawa okrętów polskich w Anglii.

„New York Times“ w Londynie porusza sprawę okrętów polskich, w związku z postulatami przemysłu polskiego i perspektywami rozszerzenia granic morskich Polski. Rząd polski życzy sobie, ażeby okręty te powróciły jak najszybciej do polskich portów. Okrętów tych jest 39 z tonażem 137.000 ton — zaznacza pismo.

W ostatnich dniach istnienia „rządu“ emigracyjnego, Kwapiński wystosował do lorda Leathers, Ministra Transportu Wojennego Wielkiej Brytanii memorandum stwierdzające, że większość oficerów i marynarzy Polskiej Marynarki Handlowej rzekomo nie uznaje Rządu Jedności Narodowej. Lord Leathers nie udzielił Kwapińskiemu żadnych zapewnień. Gazeta podaje dalej, że jednakże tylko załogi 2 statków handlowych polskich w portach brytyjskich opuściły statki, z ogólnej liczby 39 statków. W Wielkiej Brytanii istnieje Związek Polskich Marynarzy, który całkowicie podtrzymuje Rząd Jedności Narodowej. „Daily Telegraph“ również podaje, że przedstawiciele Rządu Jedności Narodowej zamierzają objąć okręty polskie pod swój nadzór.

Szkody wojenne w miastach Holandii

AMSTERDAM, 18. 7. (AFP). — Ilość domów zniszczonych w Holandii wynosi około 90.000, z tego 37.000 w Rotterdamie i 8.000 w Hadze. W południowej części kraju uległo zniszczeniu 13.000 domów, z czego tylko 3.500 nadaje się do użytku.

600 ton mąki dla Warszawy

W ramach akcji „Pomorze pomaga Warszawie", przystąpiono w Nakle do ładowania na barki 600 ton mąki.

Niech ten piękny czyn posłuży jako przykład i pobudzi inne miejscowości do wydatnej pomocy naszej stolicy.

Sztandar Politechniki Warszawskiej

WARSZAWA (Polpress). Sztandar Politechniki Warszawskiej, wywieziony przez Niemców, został odnaleziony przez Armię Czerwoną we Wrocławiu. Sztandar ten obecnie odesłano do Politechniki Warszawskiej. Do przesyłki był dołączony serdeczny list żołnierzy radzieckich, którzy sztandar znaleźli.

Port gdański rozpoczął normalną prace przeładunkowa

Port gdański rozpoczął normalną pracę przeładunkową. Prace na nadbrzeżu wiślanym przejął już Urząd Morski z rąk Biura Odbudowy Portów — jest to jeden jeszcze dowód normalnego funkcjonowania portu. Dźwigi są już czynne — obsługa ich pracować będzie na trzy zmiany.

Na nadbrzeżu wiślanym stoją w tej chwili dwa okręty fińskie: jeden o pojemności 3.400, drugi o pojemności 2.500 ton. Również dwa statki fińskie znajdują się w basenie węglowym: jeden o pojemności 3.550 ton, drugi 1.300. Tutaj praca narmalna portu rozpocznie się dopiero w przyszłym tygodniu po całkowitym wykończeniu podstacji elektrycznych.

Równocześnie trwa wytężona praca przy budowie magazynów drobnicowych, które wraz ze składami elewatora zbożowego przyjmą wkrótce towary przywiezione przez okręty UNRRA.

Przegląd prasy

Przed rokiem i dziś

„Rzeczpospolita“ naświetla sytuację polityczną Polski przed rokiem i obecnie. Omówiwszy procesy polityczne, jakie przed powstaniem Komitetu Wyzwolenia Narodowego odbywały się wśród społeczeństwa polskiego w kraju i na emigracji, dziennik pisze:

Przed 22 lipca w kraju istniały poważne ośrodki oporu wobec polityki rządu emigracyjnego w stosunku do ZSRR. W kraju istniał młody ruch demokratyczny, który wyłonił KRN i stworzył AL, który nawiązał kontakty z emigracją polską w Rosji skupioną w ZPP i najbardziej zaawansowanymi odłamami demokracji polskiej na Zachodzie. Prócz tego w szeregach emigracji londyńskiej, w łonie AK i delegatur, w szerokich masach społeczeństwa narastało poczucie impasu, w jaki sprawę polską wepchnęła obłudna polityka nieszczerości i faktycznej nieprzyjaźni wobec ZSRR, w której wymowy jednoznacznych faktów nie zmieniały taktyczne deklaracje Raczkiewicza i Sosnkowskiego. Równocześnie z rozkazami ujawiania się i współpracy z Armią Czerwoną, kierowanymi oficjalnie do AK, szły tajne rozkazy nakazujące dywersję, konspirację i przygotowanie nowej wojny. Impas był tak wyraźny, że trzeba było tylko detonatora dla wywołania wybuchu sprzeciwu przeciw samobójstwu politycznemu i nieodpowiedzialnej awanturze. Rolę detonatora spełnił Minifest Lipcowy PKWN. Tutaj leży zalążek dzisiejszej jedności narodu i jego demokratycznych sił.

22 lipca 1944 — to nie była rewolucja, jak tego niektórzy chcieli. 22 lipca to był początek stawiania się i dojrzewania procesu nieuniknionej ewolucji, ku której Polska i jej racja stanu nieuchronnie zmierzały od września 1939. Rzeczywistość jest rozumna, a jej praw nie wolno bezkarnie podważać. Każdy miesiąc przekonywał dotychczasowych oponentów o tej prawdzie. Przychodzili jedni po drugich i stawali do szeregów.

Konferencja w Poczdamie

„Robotnik“ zamieszcza znamienny artykuł poświęcony konferencji w Poczdamie. Podkreśliwszy, iż koalicja wielkich mocarstw — mimo istniejących między nimi różnic ideologicznych — opiera się na trwałych podstawach, dziennik pisze:

Sprzeczności między mocarstwami dziś są nie większe niż były po wojnie poprzedniej. Może bowiem nie być sprzeczności między wymarłymi kontynentami księżyca, ale nie na naszej żywej planecie, zamieszkałej przez żywych ludzi. Różnica między rokiem 1918-tym a 1945-tym polega przede wszystkim na tym, iż wówczas sprzeczności między Anglią, Ameryką, Francją i Włochami, fatalnie odbiły się na organizacji pokoju, którego nietrwałość była wynikiem wzajemnej nieufności, z jaką go budowano. Sprzeczności te co prawda nie doprowadziły do wybuchu nowej wojny, ale jednocześnie nie pozwoliły przeszkodzić w toczeniu szeregu małych wojen, które bez przerwy kilka jeszcze lat wstrząsały Europą.

Odpowiadając na pytanie, jakie przeobrażenia mogą w życiu ludzkości nastąpić w najbliższym czasie, dziennik stwierdza, że:

Faszyzm był próbą uratowania kapitalizmu przy pomocy ustanowienia dyktatury politycznej, która zdusiła wszystkie czynniki rewolucyjne. To wyjście z kryzysu okazało się nie do przyjęcia nawet dla państw kapitalistycznych, ale posiadających głęboko ugruntowane zasady demokracji politycznej, jak Anglia i Ameryka. To wyjście dla świata kapitalistycznego już nie istnieje. Gdzie prowadzi droga od obecnej fazy kapitalizmu monopolitycznego, gdy nie ma drogi ani do faszyzmu, ani też możliwości powrotu do liberalizmu gospodarczego, do wolnej konkurencji, których podstawowe elementy zlikwidowała ostatecznie gospodarka wojenna?

Gospodarka państw, leżących między Związkiem Radzieckim a Morzem Śródziemnym i Oceanem Atlantyckim, znajduje się jeszcze w stanie nieuniknionego, powojennego chaosu, w którym jednak zarysowują się wyraźnie elementy planowości, likwidacji panowania karteli i trustów, upaństwowienia kluczowych gałęzi przemysłu. I w tym leżą jedyne istotne możliwości odbudowy. Jest to — czy się to komu podoba, czy nie — gospodarka okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, od ustroju gospodarki prywatnej do ustroju gospodarki społecznej.

Obszerne swe rozważania dziennik kończy następującą konkluzją:

Nie oczekujemy cudów z Poczdamu. Zebrali się tam nie czarodzieje i cudotwórcy, którzy by dotknięciem czarodziejskiej różdżki wydźwignęli wszystkich z dnia na dzień w świat dobrobytu i porządku. Jak Teheran i Jałta dały nam zwycięstwa wojenne, tak Poczdam dać nam musi i da na pewno utrwalenie pokoju.

K. Jesion.

Żniwa na Pomorzu

Wywiad z przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Akcji Żniwnej ob. wicewojewodą Felczakiem

Pragnąc społeczeństwo poinformować o obecnym stanie prac w dziedzinie akcji żniwnej, zwróciliśmy się do przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Akcji Żniwnej, ob. wicewojewody Felczaka z prośbą o wywiad.

Ob. wicewojewoda Felczak udzielił współpracownikowi „Ziemi Pomorskiej" z całą gotowością odpowiedzi na postawione pytania.

— Żniwa już się rozpoczęły. Jakie są meldunki z terenu?

— Żniwa rozpoczęły się na terenie całego województwa, we wszystkich powiatach. Szczególnie intensywnie pracuje się na małych gospodarstwach. Małorolni przeprowadzili już część swej pracy żniwnej.

— Czy pomoc miast została zorganizowana i jak będzie praktycznie przeprowadzana?

— W miastach zorganizowano brygady robocze, które już częściowo wyruszyły w teren. Utworzono punkty zapisów dla ochotników z miast. Związki zawodowe, młodzieżowe, firmy oraz wojsko oddają do dyspozycji pełnomocnika akcji żniwnej brygady robocze, które są kierowane do majątków wskazanych przez starostów powiatowych, gdzie przygotowano już kwatery i wyżywienie. Do majątków powiatu szubińskiego wysłano 300 żołnierzy Wojska Polskiego. Harcerstwo, zawsze ofiarne i gotowe do pracy dla państwa, wysłało do powiatu nieszawskiego 397 harcerek. Związek Walki Młodych również śpieszy z pomocą dla wsi i wysyła 750 młodzieży do majątków w powiatach Szubin, Chełmno i Inowrocław.

— Jak się przedstawia pomoc techniczna dla wsi?

— Powiatowe spółdzielnie otrzymały kosy, osełki i widły dla akcji żniwnej. Oczywiście to nie wystarczy. Celem uzyskania dalszych pomocy technicznych wyjechały samochody na Śląsk i do Łodzi, tak że w najbliższym czasie rolnictwo pomorskie zaopatrzone zostanie w potrzebny sprzęt.

— Na jakich terenach są największe trudności?

— Największe trudności są do pokonania na terenach powiatów przyłączonych: złotowskiego i człuchowskiego, w ogóle na terenach zachodnich. O ile chodzi o rodzaj gospodarstw, to trudności występują w majątkach państwowych, a powoduje je brak ropy, smarów i benzyny. Mniejsze gospodarstwa łatwiej dadzą sobie radę.

— Jakich zbiorów należy się spodziewać?

— Zbiory będą z pewnością dobre. Urodzaj jest duży i jeżeli akcja żniwna się uda, jeżeli wszystko będzie można sprzątnąć do ostatniego kłosa, to o wyżywienie możemy być spokojni.

— Kiedy należy się spodziewać zakończenia akcji żniwnej?

— Zakończenia akcji żniwnej należy oczekiwać w zależności od pogody pod koniec sierpnia.

— Czy zostanie urządzona uroczystość dożynek?

— Zostaną zorganizowane uroczystości dożynek powiatowe i wojewódzka. Przewiduje się premie i nagrody dla tych, którzy wykażą się w czasie żniw wydajną pracą.

Józef Kołodziejczyk

Warunki pracy dla pracowników żniwnych

W końcu czerwca podaliśmy taryfę o warunkach pracy dla zatrudnionych przy żniwach. Pracowników podzielono na 3 kategorie. I kat. do lat 16 otrzyma dziennie 2 kg żyta, 4 kg ziemniaków oraz 6 zł, II kat. od 16 do 18 lat oraz kobiety — 2 kg żyta, 6 kg ziemniaków, 1/2 kg pszenicy, 1/2 kg jęczmienia oraz 8 zł, III kat. od lat 18 mężczyźni zdolni do wszystkich prac w polu — 2 kg żyta, 8 kg ziemniaków, 1 kg pszenicy, 1 kg jęczmienia oraz 10 zł.

Wszyscy pracownicy żniwni otrzymają całodzienne wyżywienie i pomieszczenie przeważnie w zabudowaniach gospodarskich.

Harcerze i ZWM — podejmują prace

W najbliższy poniedziałek z Bydgoszczy wyjeżdża 397 harcerek do Nieszawy. Harcerki nasze będą przez przeciąg 3 tygodni pomagały w żniwach.

ZWM wysyła 757 swych członków do akcji żniwnej. Zbiórka w najbliższy poniedziałek przed Urzędem Wojewódzkim. 40 wagonów węgla dla Pomorza przybyło ze Śląska. Węgiel zużyty będzie w akcji żniwnej — omłotowej.

Awizowane jest 200 ton ropy na pomoc techniczną w akcji żniwnej.

Powiat sempoleński przoduje

W powiecie sępoleńskim żniwa są już w całej pełni. Przykład daje starosta miejscowy, który wraz z podległymi mu urzędnikami bierze udział w żniwach. Do robót w polu ściągnięto również wszelkich nierobów.

Na szczególną pochwałę zasługuje kierownik Powiatowego Biura Rolnego ob. Żbikowski, który pracując ponad własne siły, wykazuje dużą i pożyteczną inicjatywę.

Dzięki jego inicjatywie przystąpiono m. in. do kiszenia nadmiaru kartofli, aby w ten sposób nie dopuścić do zepsucia się ich nadmiaru. Kiszonki używać się będzie jako paszę dla bydła.

Uczniowie pracują przy żniwach

Do pracy przy żniwach zgłosiło się 1400 uczni rzemieślniczych. Również czeladnicy i mistrzowie rzemieślniczy wezmą czynny udział w żniwach. Sprawa ta omawiana będzie na ogólnym zebraniu rzemiosła w dniu 20 bm. o godz. 18 w sali „Strzelnicy".

Toruń pracuje

W zachodnich częściach powiatu zżęto 50 % żyta; jęczmień i rzepaki skoszono całkowicie. Żniw dokonano w 7-miu majątkach: w Łysawicach, Ostaszewie, Popowie Toruńskim, Koncewiczach i innych. Jęczmień zwieziono do 20 %. Zatrudnionych z miasta było 500 osób.

Z działalności PKO

W gmachu Ministerstwa Skarbu odbyła się konferencja prasowa, poświęcona działalności PKO, największej instytucji czekowej i oszczędnościowej w Polsce.

1 czerwca br. otwarto oddziały PKO w Warszawie — ul. Krucza 46, w Krakowie — Rynek Gł. 6, w Łodzi — Al. Kościuszki 15, w Katowicach — ul. Szopena 1, w Poznaniu — Pl. Wolności 3 i w Gdyni — ul. 3-go Maja 27.

Z dniem 1 bm. podejmuje działalność, jako zbiornice PKO z górą 3.000 urzędów i agencji pocztowych.

W obecnej chwili jest uruchomiony dział czekowy. Konta czekowe ułatwiają klientom PKO ściąganie należności i regulowanie zobowiązań drogą przekazów, a przede wszystkim drogą przelewów na inne konta. Szczególne znaczenie mają przelewy bezgotówkowe z konta na konto, które z jednej strony są korzystne dla klientów, gdyż odnośne operacje są dokonywane bezpłatnie, a z drugiej strony mają znaczenie z punktu widzenia ogólnego, gdyż unika się w ten sposób konieczności posługiwania się gotówką i odciąża się obieg pieniężny. Przekazy pieniężne PKO załatwiane szybko, tanio, z ograniczeniem formalności są obecnie ważne dla osób, które w czasie podróży chcą uniknąć ryzyka przewożenia gotówki.

Zgłoszenia do obrotu czekowego przyjmują oddziały PKO oraz urzędy pocztowe.

PKO wkrótce rozpocznie przyjmowanie wkładów oszczędnościowych na nowe książeczki oszczędnościowe. Równocześnie w miarę upłynienia swych aktywów PKO ma zamiar przystąpić do wypłaty dawnych wkładów. Wstępem do tego będzie rejestracja książeczek oszczędnościowych.

Z ziemi łąk i lasów

Miasto Lębork, przed 1939 rokiem nie należało do Polski. Było ono poza granicami Państwa. Położone 60 klm na zachód od naszej Gdyni. i 30 klm od morza, posiada obecnie około 20 tysięcy, mieszkańców, w czym około 2.000 Polaków.

Powiat lęborski posiada śliczne lasy i wzorowo utrzymane łąki.Rozwinął się tu przemysł drzewny i hodowla rasowego bydła. W chwili obecnej na terenie powiatu pasą się olbrzymie stada krów. Jest to bydło zgromadzone z różnych stron. Pasie się tu ono pod ochroną polskiego wojska; rozsyłane jest do tych części kraju, gdzie pogłowie rogacizny jest najmniejsze.

Tartaki jeszcze nie ruszyły. Natomiast całą parą pracuje 6 gorzelni. Szkoda, że pozostałe 4 nie są jeszcze uruchomione, gdyż ziemniaków jest taka ilość, że starczyłoby ich na dwa lata. Znaczna część ich, siłą rzeczy, ulegnie zepsuciu.

Miasto prawie nietknięte tonie w zieleni. Domy piękne i urządzone z wielkim komfortem. Z morzem połączenie kolejowe: pociąg po 40 minutach staje w malowniczej plaży nadbałtyckiej. Drugim pociągiem w niecałe dwie godziny możemy zajechać do Gdyni. Można też koleją udać się na zachód — do Szczecina.

Bogactwem powiatu są lasy, łąki i nadzwyczaj rozbudowany przemysł. Jak wszędzie na włączonych obecnie do Polski terenach, tak i w Lęborku są olbrzymie perspektywy na przyszłość. Na każdym kroku — woła tu coś o ręce ludzkie do pracy, o ręce ochocze i fachowe. Wołają tartaki, mleczarnie, gorzelnie, jeziora rybne. Woła szpital, gabinety dentystyczne, zakłady przeróżne, wołają gospodarstwa rolne i woła wszystko. Piękne, umeblowane domy przyjmą tu rodziny polskie. Wszytkich czeka radosna i twórcza praca, oraz dobrobyt. Zakwitną w Lęborku szkoły, instytucje kulturalno-oświatowe, olbrzymie i piękne gmachy chętnie dadzą im wzorowo urządzone pomieszczenia. Sala kina, o miękkich, luksusowych krzesłach czeka jedynie na filmy i na tego, kto zajmie się tą sprawą.

Można dać głowę, że najdalej za rok ożyje gwarem i pracą polskie miasto Lębork. W dobrobycie i dostatku będzie tu każdy człowiek.

Już jest sporo Polaków. Fala wciąż płynie. Kto pierwszy — ten więcej zdziałać może i więcej osiągnie.

Widziałem w Lęborku bogactwo typów ludzkich. Jest emerytowany pułkownik, który uruchamia obecnie tartak, są trzy siostry, które w partyzantce były, a teraz tu przywędrowały. To są typy pionierów. Nie idealizujemy ich — mają wady aż nazbyt widoczne, ale mają też dwie cechy niczym nie zastąpione: śmiałość i rozmach. Ludzie podobni odkryli przecież Amerykę i pustynną Australię zmienili w krainę bogactwem płynącą. Teraz Lębork potrzebuje jeszcze ludzi śmiałych i pełnych inicjatywy, lecz potrzebuje już i wielu ludzi spokojnych, pracowitych, związanych życiem rodzinnym.

Witold Rodziewicz, ppor.

Szkoła wczoraj i dziś

Gdy w początkach XX wieku psychologia, wkroczywszy na drogę eksperymentu, zdobywała coraz szersze wpływy, nastąpiło pierwsze wyraźne zetknięcie się jej z pedagogiką. Zetknięcie to było tak silne, ze psychologia zapuściła głęboko swe korzenie w całą podstawę wychowania i doprowadziła do jej przebudowy. Dawna szkoła, tonąca w naleciałościach dogmatyzmu i tradycji, nie posiadała żadnych punktów styczności z życiem; nie spełniała podstawowego celu wychowania — przygotowania do życia. Tradycyjnie bierna postawa ucznia wypaczała charakter, pozbawiając młodego człowieka inicjatywy i własnego sądu. Programy nauczania, opracowywane w biurach ministerialnych przez osoby nie mające nic wspólnego z wychowaniem dzieci i młodzieży, wytwarzały sztuczne i niezdrowe stosunki w szkolnictwie.

Nowe drogi, na które wkroczyła pedagogika, otwarły inne horyzonty dla celów i potrzeb nauczania. Nowe wychowanie liczy się w wysokim stopniu z indywidualnością dziecka, ogranicza stosowanie przymusu, szanuje jego swobodę, stwarza warunki racjonalnego rozwoju — słowem daje możliwości samodzielnemu myśleniu. Nowa szkoła, obok mapy i podręcznika, daje dziecku warsztat, laboratorium, ogród, bibliotekę, wycieczki.

Aktywność jest jednym z dominujących instynktów w naturze dziecka. Już w okresie przedszkolnym dziecko nie znosi bezruchu — pragnie działania. Opowiadania, powiastki, zabawki, papier, ołówek, glina, klocki, nożyczki dają ujście instynktowi konstrukcyjnemu dziecka. Ćwiczenia cielesne, spacery, wycieczki zaspokajają potrzebę ruchu, wyrabiając zaradność i odwagę. Recytacje okolicznościowo wplatane w przebieg zajęć, zastępują metodę mechanicznego powtarzania. Opowiadania, pogadanki przyrodnicze, religijne, historyczne itp. rozwijają umysłowość dziecka, zwiększają zapas wiadomości. W ten sposób przedszkole staje się podstawowym szczeblem i przygotowaniem do nauki zbiorowej w szkołach.

Dużo by jeszcze można mówić o pielęgnacji uczuć społecznych, religijnych i moralnych, o wpływie przedszkola na dyspozycje psychiczne i wielu innych wartościach wychowania przedszkolnego. W nowej, demokratycznej Polsce dusza dziecka jest skarbem przyszłości, nad którym czuwać ma nie tylko wychowawca-nauczyciel lecz i cały naród.

Maria Boruniowa.

Prace naukowe o Pomorzu

Komisja Redakcyjna Towarzystwa Naukowego w Toruniu posiada w swej tece następujące, gotowe do publikacji rozprawy: „Historia pierwszego Kółka Rolniczego w Polsce" — Andrzeja Bukowskiego, „Ród Prusów" — J. Chwalibińskiej, „Dziesięciny biskupie diecezji chełmińskiej w XVIII wieku" — J. Łandowskiej. „Monografie oraz bibliografie p. ks. A. Mańkowskiego", „Studia nad regestem Dagome iudex" — ks. B. Czaplewskiego, „Listy doktora Franciszka Tadeusza Rakowicza do Józefa Ignacego Kraszewskiego z lat 1867—1871" — A. Bukowskiego, „Kościół św. Jakóba w Toruniu" — St. Tarnowskiej, „Życie literackie i kulturalne na Pomorzu w XIX wieku" — Andrzeja Bukowskiego, „Historia gimnazjum toruńskiego" (część druga) — St. Tyńca. (Polpress)

Reforma rolna w powiecie elbląskim

Na terenie powiatu elbląskiego przeprowadzona zostanie w najbliższym czasie reforma rolna. Obejmie ona wszystkie majątki ziemskie o powierzchni przekraczającej 100 ha, z wyjątkiem obiektów stanowiących własność państwa oraz majątków miejskich. Gospodarstwa rolne poniżej 100 ha obsadzono już przez repatriantów, przy czym większe z nich obsadzone zostały przez kilka rodzin. (Polpress)

Wieczory teatralne

„Matura"

Sztuka w 3-ch aktach Wł. Fodora

Należy gorąco przyklasnąć teatrowi za wystawienie „Matury"... w czasie matury.

Patrząc na scenę, widz często zatraca świadomość faktu obserwowania obrazu stworzonego intuicją artysty: wydaje mu się, że jest świadkiem rzeczywistych zdarzeń. Zbliża go to do postaci sztuki i łączy z nimi zarazem niezwykłymi przeżyciami.

Dzieje się to zwłaszcza w tak żywej, tak plastycznie odtwarzającej życie sztuce, jak „Matura". Poczynając od globusu na półce bibliotecznej, — po przez liczne typy zawzięcie dyskutujących z sobą profesorów, — kończąc na tablicy szkolnej i rozrzuconych po stołach zeszytach — wszystko to daje pełne złudzenie „sztuby".

Wrażenie to oczywiście powstaje w nas nie dlatego, że gabinet dyrektora gimnazjum z jego urządzeniem przypomina gabinet prawdziwy; nie dlatego także, że snuje się po tym gabinecie paru profesorów widzianych przez nas przy wielu okazjach w czasie pobytu w szkole. „Matura" wytwarza złudzenie rzeczywistości świetnie uchwyconymi typami profesorów i wyjątkowo barwnym dialogiem. Mnóstwo świetnych jej powiedzonek nie często zapewne pada na naradach ciała profesorskiego z władzami szkolnymi. Ale „problemy" tkwiące w tych dialogach — to żywcem skopiowane wypowiedzi pedagogów na temat uczniów i nauczania, — wypowiedzi całkowicie uzależnione od nastrojów wykładowców, ich kłopotów rodzinnych, niepowodzeń osobistych.

Sztuka Fodora wędruje po scenach zapewne z dwa dziesiątki lat. I w szkole, i w dziedzinie pojęć o wychowaniu młodzieży, zaszły od czasu powstania „Matury" bardzo istotne zmiany. Dziś było by nie do pomyślenia, by dziewiętnastoletnia uczennica mogła przenosić w szkole takie męki, jakie przenosiła Katarzyna Wagner za napisanie listu miłosnego, będącego zresztą wytworem jej fantazji. Pedagogów cechuje obecnie inny stosunek zarówno do swoich obowiązków wobec młodzieży, jak i do tak zwanych błędów młodości ludzi przez nich wychowywanych. Nie mniej jednak z przyjemnością patrzymy nadal na dobrze uchwycone postacie sztuki i towarzyszymy im w ich przeżyciach z ogromnym zaciekawieniem. Wymowny to dowód, że sztuka wytrzymuje czas i zaspakaja nadal zainteresowania widza.

Trzeba było być na premierże „Matury" w naszym teatrze, by się przekonać, jak ujawniły się owe zainteresowania. Każda podkreślona przez aktora uwaga wywoływała na widowni burzę oklasków — niezależnie od stosunku widza do wypowiadającej słowa postaci. Albowiem — mimo całej kontrastowości typów „Matury", jej postacie zostały nakreślone wyjątkowo obiektywnie. Są to naprawdę ludzie żywi, spotykani przez nas przy lada okazji.

Wystawiając „Maturę" nasz teatr sprawił jednakową przyjemność: swym bywalcom i aktorom. Na sali bowiem widać było zachwyt publiczności, na scenie zaś — zadowolenie zespołu. Wypływało ono z świadomości, że akcja toczy się żywo i stwarza złudzenie przeżyć rzeczywistych, wywołując w publiczności uśmiech, wzruszenie, smutek i radość. Cóż może być dla aktora większą nagrodą za jego pracę, nad wciągnięcie widza w odtwarzany świat!

Świat ten na scenie istotnie porywał. Wykończona w każdym calu postać Klotyldy Wimmer stanowi piękny dorobek aktorski Morozowiczowej. Dyskretna, pełna umiaru sylwetka Anny Mathe w interpretacji Stróżyńskiej zjednywała nas za równo dla osobowości bohaterki, jak i głębokiego rozumienia jej wewnętrznego świata. To samo można powiedzieć o profesorze Cibuli, z uczuciem i odczuciem naświetlonym przez Gütnera. Dyrektor Hori (odtworzony przez Przeradzkiego) był żywym obrazem człowieka serca, buntującego się przeciw szarzyźnie życia. Wielicz w roli profesora Spindlera stworzył wykończony typ rozżalonego do otoczenia nieustępliwego stróża moralności. Strzelecki (w roli Wolfingera), Korian (w roli dra Penza), anonim (w postaci dra Federa), Lochman (w roli Antoniego) i Strzałkowski (w roli Krendla) pięknie uzupełniali wysiłki odtwórców ról czołowych.

Poważne zastrzeżenia budziła swą interpretacją roli uczennicy Okońska. Wyznaczone jej w „Maturze" zadanie należy zapisać na debet w poważnych zresztą aktywach reżysera. Sylwetka aktorki i niewątpliwe jej zdolności nie znalazły w sztuce należytego zastosowania. Aczkolwiek dramatyczna scena buntu wypadła bardzo dobrze, na ogół postać Katarzyny Wagner stanowiła pewien kontrast w dobrze zgranym zespole „Matury".

Ogólny bilans przedstawienia należy uznać za więcej, niż dobry.

Dekoracje przyjemne i pomysłowe.

Henryk Malewicz.

Ostrzeżenie

Komenda Milicji Obywatelskiej m. Bydgoszczy ostrzega przed grabieżą, rzeczy z mieszkań opuszczonych przez Wojska Radzieckie. Winni nie zastosowania się do powyższego zarządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-sądowej.

Komendant Milicji Obywatelskiej
m. Bydgoszczy
(—) J. Błażejak, kpt.

Tysiączny abonent Polskiego Radia w Bydgoszczy

Wczoraj o godzinie 12.12 w biurze rejestracji Polskiego Radia (Gdańska 52) zarejestrował się 1.000 radioabonent Polskiego Radia.

Dziś o godzinie 17,40 nadana będzie specjalna audycja radiowa, w której weźmie udział tysiączny radioabonent nagrodzony bezpłatnym prawem słuchania radia na okres półroczny i zwolniony z zapłaty rejestracyjnej.

Tysiące dzieci na kolonie letnie

Około 10 0000 dzieci z Bydgoszczy i okolicy wyjechać ma z dniem 1 sierpnia na kolonie letnie. Przybliżony koszt tej akcji wynosić będzie około 3 milionów złotych. Ponieważ władze państwowe i samorządowe tylko częściowo pokryją te wydatki, odbędzie się w dniu 22 bm. kwesta uliczna na ten cel. Ponadto w biurze Wojewódzkiego Komitetu dla Spraw Kolonii Letnich, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 6 przyjmuje się dary jak sienniki, talerze, łyżki, menażki, garnki itp. (Polpress)

Podziękowanie

Komitet Wykonawczy „Dni Morza" składa uprzejme i serdeczne podziękowanie ob. Jankowskiemu i członkom chóru „Harmonia" za wykonane pieśni religijne w czasie uroczystego nabożeństwa w dniu 29 czerwca; komendantowi i harcerzom ośrodka m. Bydgoszczy za wykonane prace i gremialny udział w uroczystościach; Sekcji Wodnej Klubu Pocztowców za popisy na łodziach; kapelmistrzowi i zespołowi Orkiestry Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej za udział w uroczystościach i przygrywanie na zabawie ludowej oraz Nadleśnictwom Bartodzieje i Bydgoszcz za użyczenie drzew i furmanek w czasie obchodu „Dni Morza" 23.—29. 6. br. w Bydgoszczy.

Odpowiedzi redakcji

— **Ob. Jerzy Kłodecki.** Są możliwości objęcia stanowiska na zachodzie. Podanie należy skierować pod adresem: Zarząd główny PBP „Orbis", Warszawa, ul. Nowogrodzka 49.

Otwarcie świetlicy przy Urzędzie Wojewódzkim

19 bm. o godz. 17 odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy, przeznaczonej dla urzędników województwa, a mieszczącej się przy ul. Długiej w Hotelu Polskim.

Świetlica obejmuje dwie salki, położone przy stołówce wojewódzkiej. Salki te pięknie przybrane czynią bardzo miłe wrażenie. Świetlica została urządzona z inicjatywy ob. wicewojewody Winczy.

Uroczystość otwarcia świetlicy zagaił imieniem Rady Zakładowej ob. Szczerbowski, witając licznie przybyłych gości, po czym przemówiła gospodyni świetlicy, ob. Gomółko.

Oklaskami powitano przemówienie wojewody pomorskiego, ob. dr Pasemkiewicza, który scharakteryzował zadanie urzędnika. Ob. wojewoda podkreślił, że urzędnicy muszą pracować w nowej Polsce nie tylko nad odbudową, ale również nad przebudową państwa. Urzędnicy nie mogą być biuralistami, ale muszą brać udział w twórczym życiu. Nie ma urlopu i wypoczynku, lecz musi być czas na wytchnienie po pracy. Tego wytchnienia ma właśnie dostarczyć otwarta świetlica.

Ob. wicewojewoda Wincza podkreślił w swym przemówieniu, że świetlica poprzez wymianę poglądów spotykających się w niej ludzi, przez wieczory dyskusyjne i różne imprezy kulturalne ma przyczynić się do wychowania nowego typu urzędnika.

Płk. Alster określił urząd wojewódzki jako sztab, kierujący całym województwem. Urzędnicy młodzi i starzy będą mogli się do siebie zbliżyć w świetlicy, by znaleźć platformę wspólnej pracy na pożytek demokratycznej Polski.

Ob. wicewojewoda Felczak mówił o położeniu pracowników. Sytuacja materialna urzędników jest gorsza, aniżeli przed wojną, lecz obok wynagrodzenia materialnego ważniejsze jest wynagrodzenie moralne. Dziś potrzeba nam nie urzędników-maszyn, ale twórców, wkładających w pracę swoją serce.

Następnie przemawiali: pos. Langer, ob. ob. Ignatowicz, Chućko, prof. Remer i ob. Szczerbowski.

Polonez A-dur Szopena w wykonaniu ob. Żuczkowskiej zakończył pierwszą część uroczystości.

Z kolei amatorzy z grona urzędników popisywali się reprodukcjami artystycznymi, śpiewem, deklamacjami itp.

Wspólna kolacja i dancing towarzyski zakończyły uroczystość. (jk)

KRONIKA

— **Wydział Aprowizacji i Handlu** przy Starostwie Powiatowym Bydgoskim podaje do wiadomości, że w sklepach spożywczych w powiecie bydgoskim nabyć można na karty żywnościowe, wydane na miesiąc czerwiec: I kat. prac. po 500 g cukru na odcinek nr 19, II kat. prac. po 400 g cukru na odcinek nr 16, I kat. rodz. po 250 g cukru na odcinek nr 10. I, II i III kat. nabyć może na karty żywnościowe ważne na miesiąc czerwiec po 1 pudełku zapałek na odcinek nr 33. Na karty żywnościowe, ważne na miesiąc lipiec kupować można w sklepach kolonialnych w powiecie: I kat. prac. po 500 g cukru na odcinek nr 20, II kat. prac. po 400 g cukru na odcinek nr 17, I kat. rodz. po 250 g cukru na odcinek nr 10.

— **Oddział Informacji i Propagandy** wzywa po raz ostatni wszystkie Komitety Domowe na terenie miasta Bydgoszczy oraz wszystkich właścicieli i zawiadowców domów do usunięcia napisów niemieckich wszelkiego rodzaju zewnątrz i wewnątrz budynków do dnia 26 lipca br. Po tym terminie osoby odpowiedzialne za wykonanie będą uważane za tych, którym zależy na utrzymaniu śladów niemczyzny w naszym mieście i odpowiednio za to potraktowani.

Zarządzenie

Na okres żniw winien każdy posiadacz koni na terenie miasta Bydgoszczy prócz dowodu konia posiadać specjalne zwolnienie konia z akcji żniwnej.

Zwolnienie to wydaje się w Starostwie Pow. Bydgoszcz, ul. Słowackiego nr 3 II p. w referacie Powiatowego Pełnomocnika Akcji Żniwnej. Nadmienia się, że ścisłą kontrolę pojazdów przeprowadza milicja obyw. i w razie nieposiadania wspomnianego zwolnienia koń podlega konfiskacie, a właściciel ukaraniu.

Ze sportu

W niedzielę 22 bm. o godz. 18 rozegrany zostanie na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy mecz piłkarski między drużyną ŁKS-u z Łodzi a tutejszym BKS-em przy Zarządzie Miejskim.

Zebranie sekcji wioślarskiej BKS odbędzie się dziś, 20 bm. o godz. 19 w przystani ZWM.

Sekcja Kajakowa BKS-u przy Zarządzie Miejskim zwołuje na 23 bm. o godz. 19 w przystani b. BKW (wejście z Babiej Wsi) zebranie organizacyjne członków i b. „wodnikowców". Omawiane będą m. in. sprawy legitymacyj i przydziału taboru.

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują:

Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 51.

Apteka „Przy Placu Teatralnym", Jagiellońska 27.

Teatr

Dziś, 20 bm. Teatr Polski wystawia sztukę w 3 aktach W. Fodora pt. „Matura".

Sobota, 21 bm. — „Matura" — sztuka w 3 aktach Fodora.

Początek przedstawień o godz. 19. Kasa teatru czynna codziennie od godz. 10—12 i od 16—19.

Co grają w kinach?

„Polonia" — „Ta, co broni ojczyzny", (film ros.) — nadprogr.: Tygodnik polski nr 14.

„Pomorzanin" — „O 6-tej wieczorem po wojnie", (film ros.).

„Orzeł" — „Jadzia", (film polski).

„Bałtyk" — „Królowa Przedmieścia"

„Wolność" — „Królowa Przedmieścia", (film polski) — nadprogr.: „Przyjazd Rządu Polskiego z Moskwy do Warszawy".

Program Rozgłośni Polskiego Radia w Bydgoszczy na fali 284 m.

Piątek, 20 lipca 1945 r.

7.15 — Hymn, sygnał czasu. Program na dzień bieżący. Na „dzień dobry" — płyty. 7.30 — Audycja z WARSZAWY. 8.15 — Komunikaty lokalne. 8.20 — Przerwa. 12.00 — Audycja z WARSZAWY. 13.30 — Muzyka symfoniczna — płyty. 13.50 — Skrzynka poszukiwania rodzin. 14.00 — Transmisja z Torunia. Kronika pomorska. 14.20 — Skrzynka rolnicza Samopomocy Chłopskiej. 14.30 — Przerwa. 16.00 — Audycja z WARSZAWY. 17.20 — Koncert solistów (płyty). 17.40 — Audycja specjalna — Tysiączny abonent Polskiego Radia w Bydgoszczy — przed mikrofonem. 17.50 — Audycja Polskiej Partii Robotniczej. 18.00 — Audycja z WARSZAWY. 18.45 — Muzyka rozrywkowa z płyt. 19.15 — Audycja z WARSZAWY. 19.55 — Muzyka symfoniczna z płyt. 20.25 — Kącik repatriantów. 20.40 — Poradnik radiotechniczny. 20.50 — Koncert reklamowy z płyt. 21.00 — Audycja z WARSZAWY. 22.00 — Wędrówka w eterze. 22.40 — Kronika pomorska. 22.50 — Przegląd najważniejszych wiadomości dnia. 22.55 — Program na dzień następny, zakończenie audycji, hymn.

We wtorek, dnia 24 lipca br. o godz. 10-tej odbędzie się w Starostwie Powiatowym przy ul. Słowackiego nr 7 pokój 23 **przetarg ustny na wydzierżawienie alei jabłoni** przy drodze powiatowej Fordon—Włóki, za natychmiastową zapłatą.

Starosta Powiatowy
w z. Dreas

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Chełmnie rozpoczęła przyjmowanie zapisów młodzieży na 1945/46 rok szkolny do wszystkich klas. Zapisy przyjmuje Sekretariat Gimnazjum codziennie w godzinach od 10-tej do 13-tej.

OBWIESZCZENIE

Poznańskie Ziemstwo Kredytowe w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii nr 13, wzywa swoich dłużników do uregulowania zaległych i bieżących rat procentowych od pożyczek udzielonych przez Ziemstwo.

Wpłata może być dokonana przekazem pocztowym lub bezpośrednio w Poznańskim Ziemstwie Kredytowym w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii nr 13.

Przy wpłatach pocztą prosimy dokładnie podać numer hipoteczny nieruchomości oraz powiat.

Poznań, dnia 5 lipca 1945 r.

Dyrekcja Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Ogłoszenia urzędowe

Izba Rzemieślnicza zwołuje na dzień 20 bm. (piątek) godz. 18 w „Strzelnicy" przy ul. Toruńskiej zebranie rzemieślników wszystkich branż, na którym omawiane będą zagadnienia aktualne, niecierpiące zwłoki. Przybycie wszystkich rzemieślników obowiązkowe. P. Godek, wiceprezes. (405

Poszukiwania

Marię Weyse z Wilna poszukuje brat Aleksander Ruck. Bydgoszcz, Dworcowa 100 m 6.

Poszukuję **Anieli Krzyżanowskiej**, lat 23, wywiezionej na pracę do Niemiec. Wiadomość nadesłać Eufemia Krzyżanowska, poczta Wałcz (k. Piły) wieś Wilhelmshorst nr 7. (396

Wolne posady

Potrzebni stolarze i uczeń. Nowy Rynek 3, Antoni Goc, stolarnia. (279

Urzędników gospodarczych, kilku młodszych sprężystych rolników na deputat przyjmę zaraz. Życiorysy, referencje przesłać Administracja Majątków Państw. Wossitz, poczta Pruszcz Gdański, powiat Gdańsk. (324

Zdolnych szewców poszukuje „Wytwórnia", Długa 42/4. (274

Poszukujemy tokarzy, ślusarzy, kowali, kotlarzy i robotników. Fabryka Maszyn F. Eberhardt Bydgoszcz, Św. Trójcy 11. (355

Pomocnica domowa potrzebna zaraz ul. Staszica 1 m 5. (395

Potrzebni są stolarze „Silesia" Zakład Przem. — Wyroby drzewne. Grodzka 12. (399

Chłopak do koni potrzebny od zaraz. Leśnictwo **Tryszczyn.** (401

Młodsza bufetowa z praktyką potrzebna. Café-Bar-Mocca, Śniadeckich 18. (411

Młynarza dobrego fachowca poszukuje od zaraz. Mieszkanie, ogród, rola. Bąkowski, Młyn p. Warlubie, pow. Świecie. (412

Kilka wykwalifikowanych sił biurowych przyjmie Obóz Pracy Łęgnowo, pow. Bydgoszcz. (417

Poszukuje posady

Księgowy, bilansista, zakłada, prowadzi księgi handlowe, listy płacy, obliczenia świadczeń socjalnych, podatków. Zgłoszenia adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „400". (400

Werkmistrz stolarski, dzielny fachowiec maszynerii, kalkulacji, organizator poszukuje posady. Oferty adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „409". (409

Wykwalifikowana stenotypistka poszukuje pracy. Wiadomości adm. „Ziemi Pomorskiej" pod „414". 414.

Mieszkania wolne

Wskażę mieszkanie 4 pokojowe, kuchnia, łazienka, garaż. Wymagające remontu oraz reparacji centralnego ogrzewania. Zgłoszenia pod „402" w adm. „Ziemi Pomorskiej". (402

Kupno

Dentystyczne materiały kupuje. Pomorska 5, m. 6, godz. 14 do 15-ej. (302

Foto - aparaty, projektory, kina 16 mm, filmy, klisze, chemikalja, papiery fotograficzne; **kajaki,** motorki do kajaków, namioty **poleca — kupuje.** Składnica fotograficzno-sportowa Bydgoszcz, ul. Gdańska 65. (350

Sprzedaż

Warzywa i owoce dla dalszej sprzedaży i dla stołowni oddaje bieżąco z codziennych świeżych dowozów po cenach przystępnych. Hurtownia Warzyw i Owoców, Paweł Welc, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72, tel. 1320. (321

Składnica dentystyczna — J. Wittman. Bydgoszcz, Śniadeckich 4/5. Sprzedaż — kupno — komis. (415

Radio-odbiornik i maszynę do pisania sprzedam ul. Świecka 5 m 1. (393

Akordeon Hohnera, 120 basów z futerałem na sprzedaż. Zgłoszenia Ks. Markwarta 2, parter. (403

Motor elektryczny 2 PS; drugi 1 PS. z pompą do wody okazyjnie do sprzedania. Chrobrego 22/3. (408

2 **wozy kastowe** na sprzedaż. Priewe, ul. Ks. Skorupki 90. (413

Kozę sprzedam. Wiadomość Plac Poznański, piekarnia. (419

Zguba

Zgubiłem na linii tramwajowej Okole—Dworzec portfel z dowodami z koncentracyjnego obozu Mauthausen. Proszę oddać za wynagrodzeniem. Bronisław Skibicki, Bydgoszcz, Bocianowo 37/18. (404

Pozostawiono w pociągu Łódź—Bydgoszcz dnia 17 bm. 9-ta wieczór marzutkę damską granatową. Proszę oddać za wynagrodz. Chrobrego 22/3. (406

Zaginął dowód osobisty, karta RKU. Parzęcki Kazimierz, Solec Kujawski, Powstańców 17. (416

Różne

Unieważnia się dokumenty wystawione na nazwisko Gąsior Kazimierz z Dziemionnej pow. Inowrocław. (380

Zakład Wywoływania Rysunków, Śniadeckich 18, czynny 9—15-tej, sobota 9—13-tej. (224

Unieważniam kartę ewakuacyjną nr 70317, prawo jazdy nr 16 276, książkę wojskową na nazwisko Sosnowski Witold, Gdańska-Weinberg 7a. (418

Zawiadamiamy, że otwarcie kawiarni-restauracji „Bydgoszczanka" przy Wełnianym Rynku 9 odbędzie się w sobotę 21 lipca 1945, godz. 16-ta. (410

500.— zł nagrody dam za wskazanie osobnika, który mi skradł ręczny wózek na resorach. Gruszczyński, Długa 70. (397

Zginął pies — wilk, wabi się Ralf odprowadzić za nagrodą Gdańska 138. (396

Nowocześnie skroi, pierwszorzędnie wykona: palta, garnitury, kostiumy, płaszcze. „Dom mody męskiej i damskiej". Jan Gutowski, Dworcowa 75/11. (407

Uszkodzone walizki naprawi oraz odświeży szybko firma „Wawel" Bydgoszcz, Długa 22. (271

E-03548

Adres Redakcji i Administracji:
Bydgoszcz, Jagiellońska 37
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12—12.30

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od 10 rano do 1 po południu.
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Warunki prenumeraty:

Rocznie	360 zł	Kwartalnie . . .	90 zł
Półrocznie	180 zł	Miesięcznie	30 zł

Redaguje Kolegium — Adres Wydawnictwa: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — Telefon centrali 15-81 — Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik"